№. 12. w Czwartek dnia 15. Stycznia 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

Poznań, dnia 15. Stycznia.

Z uwag powszechnych dzienników o odezwie prezesa Stanów zjednoczonych coraz jaśnéj widzimy, że nie można myśleć o wojnie pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Anglią. Zbyt wielkie interesa od stronnictw byłyby obrażonemi, a Stany Zjednoczone z tego powodu nie mogą myśleć o wojnie. Stany »Zjednoczone, mówi Times, nie znoszą w téj chwili żadnego ciężaru podatków stałych, albowiem, wyjąwszy trzech lub dwóch milionów dolarów z sprzedaży ziem skarbowych, reszta opiera się na dochodach celnych od wprowadzonych towarów. Gdyby wojna morska miała miejsce, wówczas potrzebaby bronić Texas i Oregonu, uderzyć na Kanadę, pokryć cały brzeg morza i wysłać na Ocean dość okrętów do krążenia po nim. Tego nie można dokonać bez użycia summ, które trzy razy tyle wynoszą, jak dzisiejsze dochody Stanów zjednoczonych. Wówczas musianoby uciec się do podatków stałych, albo do pożyczki, a Stany zjednoczone musiałyby zaciągnąć dług znaczny, gdyż najlepsze targi byłyby zamknięte przez blokady i okręty korsarskie. »Zdaje się, mówi Times, że lud amerykański nie długo myślałby o korzyściach z zajęcia Oregonu, tem bardziéj, że większość Amerykanów jest przekonaną, iż ich prawa równe są prawom Anglików. Jednakże nie wiadomo jak rychło Stany Zjednoczone namyślą się i zrzekną się wojny, jakkolwiek to wiele ich będzie kosztować. »Times nie wie jak długo Amerykanie będą uważać pretensye Anglii za właściwe, bo dziś połowa ich jest przekonaną, że Anglia równe ma prawa do Oregonu, jak Ameryka. Kiedykolwiekby Stany zjednoczone namyśliły się, w każdym jednak razie, skoro raz się wojna zacznie, dopiero po kilku latach możnaby się cofnąć bez ofiar, na które niezawodnie duma ich przystaćby nie chciała. To także pewna, że lud i rząd angielski, skoro raz odrzucenie wszelkich warunków zgody zmusi do rozstrzygnienia wojną tego pytania, nie będzie uważał téj wojny za walkę o kawałek nieurodzajnéj ziemi, gdzieś na końcu świata leżący, lecz za walkę mającą rozstrzygnąć pytanie, czyli nadal spory między Europą a Ameryką będą się traktatami kończyć, lub tak ze strony Ameryki prowadzone będą, że wojna zostanie koniecznym ich wypadkiem. Już przed 10ciu laty generał Jackson podobném jak dziś wystąpieniem przeciw Francyi, ledwo, że wojny między Francyą a Stanami zjednoczonemi nie sprowadził. Wtenczas Anglia ofiarowała swoje pośrednictwo, i to tylko zachowało pokój świata, bo Francya przyjęła pośrednictwo, a Stany zjednoczone nie odważyły się go odrzucić. Bez wątpienia Ludwik Filip będzie chciał odwdzięczyć tę przysługę, skoro stan rzeczy przybierze groźną postać, a że Anglia życzy sobie bardzo zgodnego zakończenia sporu, przyjmie więc niezawodnie pośrednictwo Francyi. Wówczas zobaczemy, czy Stany zjednoczone zechcą przyjąć odpowiedzialność odrzucenia ofiarowanego pośrednictwa. — Jeżeli odrzucą, to nie tylko obrażą Francyę, ale jeszcze wystawią na niebezpieczeństwo handel i przemysł miast Havru, Rouen, Lyonu i Paryża, tak dobrze jak handel Liverpoolu, Manszestru, Leeds i Birmingham. Ze strony więc także francuzkiego ludu, równie jak i francuzkiego rządu, na nieprzyjaźń a nie na zgodę liczyć winny. Co się Anglii dotyczy, to w dzisiejszych okolicznościach ona nie lęka się wojny, choćby dziesięć lat trwać miała.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 10. Stycznia. — Wielka panuje tu cisza w interesach handlowych od nowego roku. Szczególniéj przyczynia się do tego wieść o wybuchłych rozruchach w Polsce rossyjskiéj i o zapowiedzianym wymarszu wojska w powszechnéj pruskiéj gazecie. Równie akcye na koleje żelazne spadły, których ceny zaczęły iść w górę z powodu lepszych notowań zagranicznych. Nadto przyczynia się do ich spadania, iż się wykazał anszlag na kolej Hambursko berlinską podobnie nie wystarczający jak na Marchijsko szląską. Na pierwszą trzeba nad anszlag dopłacić 4 miliony talarów. Takie omyłki w rachunkach wielki wpływ wywierają na akcyonaryuszów i na targi giełdowe. Na marchijsko szląską kolej ma podobno rząd przypożyczyć 2 miliony tal. z procentem $3\frac{1}{2}$, a reszta $1\frac{1}{2}$ miliona ma być wypuszczona na akcye. — Spekulacyi żadnych tu nie masz na zboże, wszystko ogranicza się jeno na miejscowe potrzeby. Przed rozwiązaniem pytania względem ...

PRACA I STAN WYROBNIKÓW.

Nędza pracującéj klassy obecnie do tego stopnia doszła, że nawet najobojętniejsi na takie zjawisko ludzie czują się mimowolnie pobudzeni do obmyślania środków zaradczych. Długo wzbraniano się uznać niebezpieczeństwo tego położenia, przez długi czas zamykano oczy na nędzny stan robotników, a ponieważ zamknąwszy oczy, można nic niewidzieć, pocieszano się tém zapewnieniem, ukołysano ogólną baczność tém rospowszechnioném zdaniem: »nie masz u nas proletarjatu! to jest niemasz u nas ludzi, którzy z dnia na dzień żyją, którzy na wieczór niewiedzą co nazajutrz w gębę włożą, którzy pomimo usilnéj pracy tyle zarobić niemogą, aby pierwsze potrzeby ciała opędzić, a cóż dopiero, aby w jakimkolwiek względzie potrzebom umysłowym zadosyć uczynić, aby jakiekolwiek pozyskać wykształcenie. Nędza taka, jaka jest pomiędzy wyrobnikami rękodzielnymi we Francji, w Anglji, a nawet w Niemczech, jest w naszych stosunkach niepodobna; u nas wszyscy prawie są zatrudnieni rólnictwem, fabryk niemasz, posiadłość gruntowa jest rozdzielona pomiędzy niezliczoną klassę małych posiedzicieli, a daleko nam jeszcze do tego, aby przeludnienie nastąpiło i nędza z tego powodu wyniknąć miała.« — Było to rozumowanie bardzo wygodne, oparte na prawdach pozorowych; oszczędzało pracy gruntownego rozważenia wszystkich stosunków, a nadewszystko uświęcało egoizm, obojętność i nieczynność, spuszczającą się na Opatrzność w tym względzie. Ta obojętność i nieczynność niebyła dotąd niczém wprawdzie zakłóconą, lecz szerząca się z powodu tegorocznego nieurodzaju drogość i bieda łatwo wywołać może reakcyą przeciwko téj nieczułéj obojętności ludzi uposażonych, gromadzących pieniądze. Oni to mając w swéj kieszeni zapobieżenie i zaradcze środki na wszelki niedostatek, niewyrozumieją tym, co cierpią głód, zimno i wszelkie niewygody, co niemają czém okryć ciała, co w zupełném zaniedbaniu umysłowém, w całkowitém odosobnieniu od klassy oświeconéj pozostają. Ludzie obojętni na ich nędzę twierdzą: »wymyślacie tylko bajki o głodzie i o niedostatku, którego nigdzie niemasz, tylko w waszéj wyobraźni! Któż wie jakie macie zamiary i co wy chcecie dokazać tém ustawiczném wystawianiem pozorowéj nędzy i udanych cierpień. Biedni zawsze byli i zawsze będą, jestto konieczne złe, które nigdy nie ustanie, a z resztą ubóstwo nie jest tak wielkiém nieszczęściem dla tych, co doń są przyzwyczajeni i innego stanu nie znają!« — Jestto zupełnie podobne orzeczeniu Marji Antoinetty, gdy jéj mówiono, *że lud się burzy dla drogości chleba*: »I czemuż ci ludzie nie jedzą ciast, kiedy chleb tak drogi?« — Takie wygodne wnioskowanie i ta obojętna nieczułość, przerywane jednakże bywają obawą komunistycznych poruszeń i buntów, jakto już powstanie 10,000 tkaczy w Langenbielau i w Peterswaldau i w innych punktach Niemiec dowiodło.

Powyższe twierdzenia dla tego przytoczyłem, iż to są maxymy uświęcone przez arystokracyą, któraby gwałtem nadal zatrzymać chciała obecny porządek rzeczy i wygodne mienie swoje. Lecz to już nie jest podobną rzeczą, gdy dysproporcya majątkowa i różnica ogromna stosunków codziennie wyraźniéj występuje, gdy nagromadzone bogactwa w jednych nietylko wydatniejszém czynią ubóstwo tych, co nic nie posiadają, ale szerzą zbytek, który zaraża mniéj majętnych i do niedostatku i bankructwa ich przyprowadza. Arystokracya pieniężna zaczyna się u tych ludzi, co bez najmniejszéj pracy mają wszystkie potrzeby życia i wygody; ztąd lenistwo, wygody, dostatki, zbytki okwitującéj we wszystko mniejszéj części narodu są, pozyskane pracą, znojem, niedostatkiem i nędzą większéj; — lecz lud pracowity czuje dzisiaj silniéj ucisk,

dem praw zbożowych w Anglii, żadnego nie spodziewają się ożywionego ruchu w téj gałęzi spekulacyi.

Berlin, d. 12. Stycznia. — Naj. Pan wydał pod dniem 31. Grudnia rozkaz gabinetowy, w którym uwzględniając tegoroczny niedostatek żywności z powodu żniw niepomyślnych powstały, rozkazuje od 1. Stycznia powiększyć porcye dzienne chleba na każdego żołnierza z $1\frac{1}{3}$ na $1\frac{1}{2}$ funta. a do przeznaczonych na inne wiktuały pieniędzy, dodać na każdego $2\frac{1}{2}$ sgr. miesięcznie. Na ten cel podnosi się etat na 260,000 tal. rocznie. Oprócz tego podwyższa się żołd czterech najstarszych podoficerów kompanii lub szwadronu każdego i na ten cel przeznacza się na budżecie od 1. Stycznia 157,824 tal. a więc w ogóle 417,824 tal. ma być zapisanych na powiększony etat wojskowy z roku 1846. w kasie państwa generalnéj.

Z nad Renu. — Trzechsetletniego jubileuszu trydenckiego koncilium nie obchodziło duchowieństwo niemieckie. Czas teraźniejszy bynajmniéj temu nie sprzyjał. Mało bowiem przepisów zbawiennych owego koncilium weszło w życie, a najwięcéj mogą z tego powodu narzekać kapłani kościoła katolickiego, którzy mają pieczę około dusz parafialnych (curam animarum). Koncilium trydenckie wyraźnie przepisuje, iż przez prowincyalne synody i duchowne sądy, na które zawsze osoby duchowne miały być wybierane przez synody, powinno stanowisko prawne być zabezpieczone niższego duchowieństwa, pieczą dusz zatrudnionego. Prowincyalne synody miały się co trzy lata odbywać (Sess. XXIV. de reform. c. 2) a dyecezalne synody co rok. Koncilium dodało: gdyby arcybiskupi lub biskupi mieli się w téj mierze niedbałymi okazać, powinni podpaść karom kanonicznym. (Sess. XXI. ibid.) Upłynęło odtąd lat 300, a nigdzie w Niemczech nie widzimy zaprowadzonych prowincyalnych lub diecezalnych synodów. Nad Renem nie masz nawet duchownych sądów. Na lewym brzegu Renu widzimy katolickie duchowieństwo zupełnie oddane w moc biskupa, bez żadnéj prawnéj opieki, który bez względu na słuszność lub niesłuszność wyrokować może, sic volo, sic jubeo, a co wyraźnym przepisom koncilium trydenckiego sprzeciwia się, które chciało znieść wszelkie despotyzowanie średniowieczne, dające powód do stłumionego nieukontentowania w duchowieństwie, wybuchającego od czasu do czasu smutną dla kościoła koleją. Ztąd można osądzić, czyli katolickie duchowieństwo z powodu tego jubileuszu cieszyć się mogło, kiedy najpiękniejsze przepisy tego koncilium nie zostały wprowadzone w życie, a niższe duchowieństwo obarczone całą i najważniejszą pracą około dusz parafialnych, pozostawione jest dowolności przełożonych. Z tych powodów przekonać się można, czyli mają niesłuszność owi duchowni, którzy żądają, aby w tych czasach przepisy błogie koncilium trydenckiego co do synodów rzeczywiście wprowadzone zostały w życie, lecz ich głos sprawiedliwy starali się przytłumić zagorzalcy ultramontanizmu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Warszawa, d. 11. Stycznia. — Rada administracyjna z uwagi na wysokość obecnych cen zboża w Królestwie, zapewniających producentom dostateczne korzyści i z obawy, żeby wywóz za granicę nie pogorszył jeszcze bardziéj krytycznego położenia mieszkańców, nieurodzajem tegorocznym dotkniętych, decyzyą swą z dnia 19. z. m. postanowiła, że do d. 1. Lipca r. 1846. wywóz żyta, jęczmienia, mąki, gryki, owsa, kartofli, siana i słomy, na całéj przestrzeni granicy Królestwa od strony Pruss, wolnego miasta Krakowa i Austryi ma być zakazanym, a natomiast wpuszczanie pomienionych artykułów do kraju, z uwolnieniem od opłat celnych i komunikacyjnych ma być dozwoloném.

Zarząd komunikacyi lądowych i wodnych w Królestwie podaje do wiadomości, że nowo zbudowana droga bita od Zamościa przez Krynice, Tomaszew do granicy Galicyi Austryackiéj, do przejazdu otworzoną została.

Wolne miasto Kraków.

Gazeta krakowska z dnia 5. Stycznia r. b. donosi: Przedwczoraj między godziną 4 i 5. po południu Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossyi, król polski, przejechał przez miasto nasze w powrocie z podróży swojéj do Włoch.

F r a n c y a.

Paryż, d. 7. Stycznia. Czytamy w Echo: Skutki wczorajszego posiedzenia zupełnie się zgadzają z onegdajszém głosowaniem. Większość ministeryalna zaraz przy pierwszém głosowaniu zabrała wszelkie nominacye na wiceprezesów i sekretarzy, wyjąwszy jednéj posady, którą przez względność, opozycyi przyznano. Okazuje się, że w przecięciu ministeryum miało do 60 głosów większości za sobą. Prócz tego ubyło od dnia onegdajszego 12 głosujących, chociaż niektóre dzienniki dla złagodzenia klęski poniesionéj w kandydaturze przez pana Dufaure, ogłaszały, że wszystkie poczty królestwa przywożą znaczne posiłki dla opozycyi. Tymczasowo opozycya jest zupełnie zwalczoną, o co my się wcale nie gniewamy. Czyliż potrzeba powiedzieć dla czego? Dla tego, że nasze położenie polityczne rozjaśnia sią dla tego, że w przeciągu tych dwóch dni wszelkie kombinacye ministeryalne, podsycające tylko intrygi, zostały zniweczone; dla tego, że odtąd będziemy postępować prawdziwą drogą systematu parlamentarnego.

Dzienniki ministeryalne pojmują z nami położenie teraz się rozwijające; cieszą się z niego, gdyż widzą tę pewność, że gabinet bez przeszkód przebędzie posiedzenie. I my dosyć z tego zadowoleni jesteśmy, że gabinet jeszcze przez czas niejaki potrwa, chociaż nie jesteśmy jego stronnikami; powinienby teraz, będąc ubezpieczonym pod względem istnienia, zacząć rządzić. Tam to nań czekamy. Jednakowoż więcéj cieszyć się należy, że opozycya już zniechęcona temi walkami o wydziały ministeryalne, w których nadaremnie siły swoje niszczyła, ściska swoje szeregi i tworzy armię jednotliwą, gotową staczać walki o zasady, w których może się pomocy kraju spodziewać.

Dziełem posiedzenia teraźniejszego ma być urządzenie na nowo lewéj strony podobnéj do lewéj za restauracyi, która się rozciąga od Royer Collarda aż do Lafayetta i która postępuje razem dla przeprowadzenia reform, jakich wymaga szczerość rządu reprezentacyjnego. Przyszłe rozprawy nad adresem podadzą obszerne pole do wyrobienia się stronnictw. Środek lewy czynił niektóre demonstracye na rzecz postępu, niechże jasno swoje zamiary i chęci przedstawi, a jakkolwiek te lękliwemi są, wszelako opinia publiczna wdzięczną mu za nie będzie. Lewa konstytucyjna strona ma z dawniejszych czasów zobowiązania, które teraz sobie, jak się zdaje, zechce przypomnieć; niechże wróci na swoją dawniejszą drogę, a kraj zapomni, że tak długo z niéj zbaczała. Stronnictwo radykalne nakoniec pokazuje nam codziennie przez postawę rozsądną i pełną miłości dla kraju swych organów w prasie, że nie nadaremnie doświadczenia nabierało i że będzie się starać o poparcie według możności wszelkiéj ważniejszéj myśli o polepszeniu i postępie.

Paryż, 7. Stycznia. — Dziś odbyło się trzecie posiedzenie komissyi adressowéj izby deputowanych. Na niem byli obecni ministrowie spraw

---

niż dawniéj. Przedtém bowiem w swéj ciemnocie i w swéj niewinności był głęboko przekonany, iż ten nierówny podział pracy i dostatków pochodzi z rozrządzenia Boskiego na wieczne czasy, i że to już inaczéj być nie może; dziś doszło do uszu tego ludu, że to jest nadużycie, że ta niesprawiedliwość nie ma żadnéj religijnéj podstawy, że oświata dąży do najjednostajniejszego wyrównania wszysskich majątków, jakkolwiek nie matematycznego, który to paradox arystokracya z lubością przeciw zrównaniu majątków przytacza. Atoli w tém porównaniu niechodzi o równość samych majątków, ale wszelkich środków jak np. oświecenia, ile możności na jednakowym stopniu, w całym narodzie i innych stosunków. Dzisiaj gdy ta wiara została zachwiana, gdy przeciwnie przekonano się, iż porządek rzeczy obecny nie jest konieczny, że nietylko może, ale powinien być zmieniony, ucisk staje się dla ludu przy tém przekonaniu i usposobieniu tém nieznośniejszy. Cywilizacya niezmiernie powiększyła potrzeby, wygody i cały sposób życia kosztowniejszym uczyniła nietylko w klassie uposażonéj, — ale to rozwygodnienie i rospieszczenie doszło w pewnym stopniu do najbiedniejszego człowieka, którego dochody także w pewnym stopniu się powiększyły, lecz nie w odpowiednim do pomnożonych potrzeb życia. Nierównowaga między zwiększonemi potrzebami życia, a środkami ich zaspokojenia jest daleko większa, daleko widoczniejsza, jak dawniéj, osobliwie, że oczy wszystkich dawniéj były na to zamknięte, a dziś są zwrócone i bystro dostrzegające. Czyżto zaprzeczającym, aby u nas niebyło nędzy zgrozą przejmującéj, nie można wskazać tysiącami owych niewinnych ofiar stósunków społecznych, wskazanych od kolebki do grobu na niedostatek i cierpienie, w których przytłumione zostało wszelkie wyższe uczucie serca, żadna myśl szlachetniejsza się nie budzi i zwierzęca natura w człowieku wzięła nad Boską przewagę. Wstyd, niewinność, obyczajowość, oświata, religia nawet, nie zdobią tu duszy człowieka, a natomiast gnieżdżą się tam żądze i namiętności, a pijaństwo nie raz jedynem lekarstwem na rospacz. — Jestto opłakany stan rzeczy, gdzie człowiek co dzień z tą samą troską się budzi, jak przez ten dzień siebie, żonę i dzieci od głodu ochroni, jak je przyodzieje na zimę, czém zapłaci komorne, a nawet podatek; — gdzie w mieszkaniu ciasném, wilgotném, zimném, smrodliwem widzisz dzieci cisnące się na kupie jak robactwo, półnagie i nieschludne, na których bladém licu niewidzisz wyrazu dziecinnéj wesołości i zdrowia, ale wyraz cierpienia i zdziczenia; — gdzie na przypadek choroby nie ma za co dać zbolałemu ratunek, nie ma za co mu podać łyżkę zdrowszéj i posilniejszéj strawy; — gdzie praca i krwawa praca nic więcéj nie daje, nad przedłużenie biednego życia z dnia na dzień, a gdy pracujący stanie się kaleką, wychodzi z żoną i z dziećmi na żebraka; — gdzie nawet zarobek z pracy nie jest mu zapewniony i od przypadku, od kaprysu nawet pana zależy odebranie mu zatrudnienia i pozbawienia go sposobności zarobienia sobie na chleb; — gdzie w końcu nie ma ratunku, ni nadziei wyjścia kiedykolwiek z takiego stanu nędzy i niedostatku. Owoż ten opłakany stósunek społeczny tak niewidoczny i niezrozumiały dla zamykających oczy, a tak wyraźny i niewątpliwy dla serc czułych i dla ludzi myślących, zwrócił powszechną uwagę na tę wielką wadę organizacyi społecznéj. Przekonano się, że te wszystkie liberalne instytucye, reprezentacya narodowa, wolność druku, jawność sądownictwa, które przed dwudziestu laty jako najwyższy szczebel wolności do osiągnienia uważano, jakkolwiek są dzielnemi środkami, nie są dostatecznemi do uwolnienia z ucisku prawdziwie cierpiącéj części ludzkości. Przekonano się, że pierwéj człowiek pracować musi, aby sobie żywność zapewnił, aby nie przeciążoną pracą zarobić sobie dostateczne utrzymanie, zanim myśleć może o oddaniu się

wewnętrznych, finansów, sprawiedliwości, publicznepo oświecenia i publicznych budowli, w celu dawania objaśnień. Członek opozycyi St. Marc Girardin będący w komissyi, mówił przeszło dwie godziny. Sądzą, że dyskussya nad adressem rozpocznie się d. 11. Stycznia w izbie deputowanych.

Według pogłosek, wybadywano naczelników konserwatyzmu, to jest arystokracyi po grzecznemu, czyliby było stósownem teraz wnieść o dotacyą księcia Nemoura, który wniosek w roku 1840. przepadł 226 głosami przeciw 200 i pociągnął za sobą upadek ministerstwa Soulta. Odpowiedź otrzymali niepomyślną ministrowie i przestrzegającą, aby nie myśleli, iż dosyć w téj chwili są mocnymi do przeprowadzenia tak drażliwego, a niepopularnego wniosku, a następnie przepadłszy z wnioskiem i nieprzepadli ze swemi tekami. Z tego powodu powiada dziennik sporów: Stronnictwa są silnie lub przytłumione, czekają tylko na sposobność, nie wyparły się swéj missyi. My jesteśmy dość silni do panowania, ale nie do robienia błędów bezkarnie. Nie możemy oddawać się naszym ulubionym urojeniom, które nakoniec zawsze szkodę przynoszą stronnictwom i bogatym.

Konstytucyonel i Presse sądzą, że minister marynarki ma tylko zamiar zażądanemi od izby 93,100,000 frank. tego dokonać, co etat pokojowy z rozporządzeń wydanych w roku 1837. do 1842. wymaga. Ważnego udoskonalenia marynarki francuzkiéj nie spodziewają się te pisma, dla tego żądają koniecznie komissyi śledczéj, o któréj już w roku upłynionym była mowa. Sprawozdanie ministra marynarki powiada w téj mierze, iż według etatów z lat 1837. — 1842., zbywa obecnie na 9 liniowych okrętach, 19 fregatach, 37 korwetach, 48 małych statkach, w ogóle na 113 żaglowych okrętach, jako też na 8 okrętach parowych pierwszéj, a na 24 drugiéj klasy. W ogóle trzeba budować 145 okrętów, które kosztować mają $52\frac{1}{2}$ miliona fr. Oprócz tego należy mieć 50 kadłubów okrętowych jako rezerwę na warsztatach, wymagających kosztu $17\frac{1}{2}$ milionów, a na uzbrojenie ich, machiny, armaty i opatrzenie w potrzeby 64,700,000 frank. Ku temu należałoby wyznaczyć nadzwyczajny i zwyczajny kredyt z 135 milionów, a w siedmiu latach stanęłaby owa normalna flota z 290 żagli i 100 parowych okrętów. Teraz 1. Stycznia 1846. ma Francya 268 okrętów żaglowych, między niemi 23 liniowe okręty na wodzie i 23 na warsztatach, 31 fregat na wodzie i 18 na warsztatach, 35 korwet na wodzie, 3 na warsztatach, 47 brygów na wodzie i t. d. jako też 74 okręty parowe, między niemi 9 fregat (1 o 640, 2 o 540, 5 o 450, 1 o 400 koni sile, a 4 w robocie), 17 korwet (5 o 320, i 12 o 220 koni sile, 7 w robocie) i 48 okrętów parowych o sile koni 160, z których na wodzie jest 40 a 5 w robocie. Osada tych okrętów wynosiła 1. Października 1845., w ogóle 30,766 ludzi.

Konstytucyonel powiada, że królowa angielska w Maju lub Czerwcu przybędzie do Francyi i zabawi w kole rodziny królewskiéj w Neuilly, odwiedzi Paryż i potém uda się do Wersalu, aby się przypatrzyć tam uroczystościom.

Z Madagaskaru nadeszły najnowsze wiadomości, które do 16. Sierpnia sięgają. Potwierdzają, że Howasowie mają zamiar zerwać stosunki ze wszystkiemi państwami europejskiemi i bronić się do ostatka przeciw wszelkiéj napaści. Z tego powodu uzbroili swe warownie i zbiegają się licznie i uzbrojeni, za każdém ukazaniem się okrętów.

A n g l i a.

Londyn. — Times mówi, że teraz w Anglii każdy oczekuje zmiany prawa zbożowego, jakkolwiek niektóre organa prasy rolniczych interesów broniące, dowodzą, że istnienie tego prawa jest koniecznem. Objawiająca się wszędzie obawa i badanie środków w celu usunięcia złych skutków zniesienia z jednéj strony i radosne oczekiwania wielkiéj massy ludu z drugiéj, dowodzą najlepiéj, że wypadek ten nie jest dalekim. »Coż w tym wypadku ma zrobić gabinet? pyta się Times. — Głos ludu pragnie, by poszedł tą drogą; głos jednéj kasty pragnie mu inny nadać kierunek. Ogół domaga się głośno nowych dróg handlowych, nowych kanałów odbytu dla przemysłu, producenci powstają na niesprawiedliwość, że im się odejmuje ich targ jedyny; jedna klassa drwi z konkurencyi z całym światem, druga drży przed konkurencyą kilku niezbyt oddalonych prowincyi. Pierwszy minister musi rozstrzygnąć żądania, że oba środki, do których może dałby się nakłonić sir Robert Peel, to jest ustanowienie cła stałego albo przeniesienie podatków z producentów na konsumentów, szkodliwemi byłyby dla kraju. Przed laty dziesięciu możnaby było w wykonanie je wprowadzić, ale dziś nie podobna, bo ludność wzrosła o 3 miliony. »Doszliśmy, mówi Times, do takiego peryodu w historyi naszego handlu i przemysłu, w którym albo musimy śmiało domagać się i zająć panowanie handlowe nad światem, albo też z powiększającą się ludnością a zmniejszającemi zasobami, spadniemy do położenia najnędzniejszego ze wszystkich, to jest do położenia kraju, w którym znajduje się kilka bogatych monopolistów i massa żebraków bezczynnych. Wybór jest niebezpieczny, ale lud angielski nie tylko ma sposobność, lecz i odwagę i serce do rozstrzygnienia tego.« Tutaj Times mówi wyraźnie za zniesieniem prawa zbożowego.

Times dowodzi Stanom Zjednoczonym, że wojna z Anglią zadałaby tylko klęski przemysłowi i handlowi północnych Amerykanów, albowiem przez to produkcya bawełny w innych krajach takby poszła w górę, że pokup tego najważniejszego artykułu handlu Stanów Zjedn. z Anglią zostałby zupełnie przeciętym. I tak zgubne skutki wojny podobnéj dałyby się czuć plantatorom amerykańskim nawet po jéj skończeniu: »Albowiem, mówi Times, kraj taki jak Anglia, posiadający tak wielkie kolonie w krajach zwrotnikowych, równie na wschodzie jak i na zachodzie, potrzebuje tylko przymusu okoliczności do wydawania na swą potrzebę artykułu tak potrzebnego do jéj życia jak bawełna, jak tylko przekona się, że kraj posiadający dotąd monopol tego towaru, usuwa się i że już na niego więcéj liczyć nie można. Jakkolwiek może z początku znacznych ofiar potrzeba by było, to jednakże rząd angielski bez namysłu by je poniósł, aby tylko dojść do tak ważnego celu; a wpływ, jaki on wywiera na rolnictwo w Indyach wschodnich za pomocą towarzystwa wschodnio-indyjskiego, oraz kolonie takie jak Ceylon, St. Maurycego, Demerara i t. d. rychłoby wykazały, jak mylnemi były dowodzenia w Washington Union, że Anglia zależy od Stanów Zjednoczonych pod względem swego bawełnianego przemysłu. Dziś wprawdzie zależemy od Stanów Zjednoczonych, a jeżeli rząd tameczny rozsądnie będzie rzeczy prowadził, to ta zależność długo będzie istnieć, jeżeli zaś zechcą jéj użyć jako narzędzia politycznego, by wymusić na Anglii warunki, na które polityka europejska przystać nie może, wówczas rząd angielski raczéj będzie musiał kupować gdzieindziéj droższy i gorszy towar, jak poddać się téj hańbiącéj zależności. Wówczas nietylko Amerykanie będą musieli zapłacić za wojnę wartość 2 milionów pak bawełny, ale mogą być pewnemi, że im potrzeba będzie odtąd wytrzymać konkurencyę z milionami pak innych krajów. Na szczęście Ameryka już dziś nie posiada sama jedna monopolu płodów zwrotnikowych, które przez trzy wieki posiadała. Indye wschodnie, to źródło bogactw Tyru i Sydonu, zkąd przez lat tyle Europa cała zaopatrywała się w płody zwrotnikowe, po 800 latach machometańskiéj władzy, otrzymały rząd gotów popierać wszelki postęp i broniący zarówno życia i własności mieszkańców. Objawiły się tego skut-

---

umysłowemu, lub politycznemu życiu; do którego przy niedostatku i przy wielkiéj pracy, ani czasu, ani ochoty mieć nie może.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Mniemając, iż miłą uczynię przysługę ziomkom moim opisując zdarzenie, z którego widno, iż zasługę i wiek podeszły cenić umiemy, niech mi wolno będzie w krótkości domieścic opis pięćdziesięcio letniego iubileuszu W. J. księdza dziekana, Pawłowicza, proboszcza Koscańskiego na dniu 21. Grudnia 1845. r. obchodzony. Już rano odbył Jubilat wśród licznie zgromadzonych w kościele farnym parafian, mszą świętą, po któréj burmistrz i rada reprezentantów miasta, zebrani w sali ratusza, w assystencyi bractwa strzeleckiego, w ozdobne przybranego mundury, i w towarzystwie wszystkich cechów w orszaku uroczystym, przy chorągwiach na probostwo się udali. — W progu przyjmował ich Jubilat, weteran szanowny. — Pan burmistrz Robowski w mowie treściwéj, powód przybycia rozwinąwszy, w imieniu miasta powinszowania złożył, poczem prezes rady reprezentantów pan Zgorzalewicz, jako tłomacz uczuć swych współobywateli, wystąpiwszy w jędrnych a zarazem czułych wyrazach, zasługi Jubilata około miasta, którego od lat dawnych jest pasterzem, w krótkości przeszedłszy, doręczył ozdobną xięgę, dyplomat obywatelstwa honorowego, z oświadczeniem, iż miasto niema nic droższego, coby mu w dniu dla wszystkich tak pamiętnym w darze przynieść mogło. (Kościaniacy dobrze pojęli honorowe obywatelstwo, bo nie ma większéj nagrody, jak uznanie współobywatelskie zasług męża prawego).

Mówca zakończył mowę prożbą, aby Jubilat miastu pobłogosławil. Następnie władze miejscowe cywilne i wojskowe, w sali probostwa swe życzenia złożyły. — A dziekan Knoliński w wymownych wyrazach składając życzenia, doręczył list arcypasterski, i na ręce jego powierzony order orła czerwonego. Z kolei duchowieństwo dekanatu Kościańskiego udarowało szanownego Jubilata srebrnym krucyfixem ozdobnéj roboty, zachęcając, go iżby, jak dotąd, w imie tego Zbawiciela, dla dobra powierzonych swéj pieczy owieczek, gorliwie pracował. Winszowali daléj obywatele z powiatów licznie zgromadzeni i ci, co z Stolicy Księstwa i miast innych przybyli. Jubilat na wszystkie mowy i życzenia, z rozczuleniem odpowiedział. Poczem J. W. ksiądz Biskup Dąbrowski z J. ks. kanonikiem Jabczyńskim, na solenne nabożeństwo przytomnych i Jubilata wezwali — Kościół rzęsisto był oświecony, przybrany w kobierce, girlandy i cyfry Jubilata. Ksiądz Biskup celebrował, piękne kazanie jeden dziekanów stósownie do okoliczności powiedział; przewyborna muzyka wczasie modłów, przeplatana biciem z moździerzy, dodawała uroku; ksiądz Biskup rozczulającą do łez mową zakończył nabożenstwo, po którem ściskanie głów nastąpiło. Obrządek ten trwał przez godzin pare, a porządek, do utrzymania którego, niektórzy poważni obywatele z powiatu przyłożyli się, zapobiegł nieszczęściu, które w tak licznem zgromadzeniu przez natłok wydarzyć się mogło. — Wieczorem gościnny solennizant uczcił swych gości przewybornym obiadem, na którym około stu osób znajdować się mogło. — Nad toastami niebędę się rozwodził — ale powiem, że Jubilat wyglądał czerstwo i zdrowo, i nieznać było na weteranie, który już ósmy krzyżyk wieku liczy, utrudzenia dziennego.

ki najprzód w przesadzeniu z Ameryki przywiezionego indygo, w silnéj konkurencyi tamecznego cukru z amerykańskim i w wzroście wywozu bawełny w przeciągu lat 10 z 30,000 do 3,500,000 pak wywożonych do Europy i Chin. To wszystko dokonaném zostało bez żadnych szczegółowych starań, drogą zwyczajną, cóż dopiero staćby się mogło, gdyby rząd tę gałęź przemysłu popierał, gdyby kapitaliści angielscy zwrócili na to pole swe kapitały, jako na najkorzystniejszą z gałęzi, gdyby nakoniec cały naród postarał się o zapewnienie sobie źródła, z któregoby ten płód czerpać można bezpiecznie, spokojnie, tak w czasie pokoju jak i wojny: W roku 1844. ogólny wywóz w Stanach Zjednoczonych wynosił jedynie 99 mil. dolarów (czyli około 1,000 milionów złp.) z których blisko 61 milionów (około 600 mil. złp.) wyprowadzono towarów w rozmaite strony angielskiego państwa. Strata tego handlu jest stratą blisko $\frac{3}{4}$ części handlu zagranicznego i zniszczeniem każdego armatora, równie jak każdego plantatora tytoniu i bawełny w Stanach Zjednoczonych. Wieleż to potrzeba Oregonów, by podobne straty wynadgrodzić. Taką kwestyę lepiéj rozebrać przed rozpoczęciem wojny jak po jéj ukończeniu.«

H i s z p a n i a.

Madryt. — Wiadomość o dymisyi gabinetu angielskiego doszła tu dopiero d. 17. Grudnia przez gońca wysłanego z domu Rotszylda do jednego z jego ajentów tutejszych. Dnia 18. poseł francuzki dostał potwierdzenie téj wieści przez gońca od rządu jego wysłanego, a 19. t. wieczorem przybył tu goniec od lorda Aberdeen do poselstwa angielskiego. Samo z siebie wynika, że ta niespodziana katastrofa zrobiła wielkie wrażenie na królewską rodzinę, na ciało dyplomatyczne, a nawet na ministrów. Z wielką obawą oczekują tutaj ułożenia nowego angielskiego gabinetu. Wpływ, jaki lord Palmerston wywierał na wewnętrzną i zagraniczną politykę Hiszpanii, jeszcze dotąd tkwi w pamięci wszystkich stronnictw. Ponieważ jego imię wymówioném zostało przy imieniu jego kolegi lorda J. Russel, przeto królowa Krystyna, dwór i całe stronnictwo francuzkie, w obawie jest pogrążone. Smutek królowéj Krystyny tém jest głębszy, że doprowadzenie do skutku najmilszego z jéj projektów bardzo było posunięte naprzód, i że w skutek téj zmiany gabinetu, projekt ten o dużo cofniętym zostanie. — W dniu 18. bowiem przybył tu urzędnik spraw zagranicznych z Paryża, pan Segur, z depeszami do francuzkiego posestwa, a zaraz potém hr. Bresson miał długą audyencyą u królowéj Krystyny, aby jéj wręczyć wiele listów własnoręcznych króla Obojga Sycylii i hr. Trepani. Osoby najbliżéj otaczające królewską familię zapewniały następnego dnia, że pewne trudności, które dotąd w Neapolu przeszkadzały zamęściu królowéj Izabelli z hr. Trepani, ku wielkiemu zadowoleniu dworu francuzkiego z drogi usuniętemi zostały. Królowa Krystyna przywołała do siebie prezesa rady ministrów, pana Martinez de la Rosa i ks. Rianzaros i uwiadomiła ich o treści depeszy przybyłych; poseł francuzki uznał jednakże za rzecz stósowną rozmówić się stanowczo z posłem angielskim przed stanowczém urządzeniem sprawy zamęścia. Udał się zatém dn. 18. do pana Bulwer, ale ten poprzedniéj nocy otrzymał depeszę o rozwiązaniu gabinetu sir R. Peel, chcąc więc uniknąć wszelkich nastawań, udał się mimo niepogody na wieś. Od dn. 19. jednak znowu się tu znajduje; francuzki poseł jednak z innemi ministrami miał postanowić, zamierzoną rozmowę z posłem angielskim o sprawie zamęczia odłożyć, aż do nadejścia nowych instrukcyi z Paryża, na które wpłynie zapewne uformowanie nowego gabinetu angielskiego.

B e l g i a.

Bruxella, d. 1. Stycznia. — Z całego brzegu przychodzą tutaj wiadomości o wielkich szkodach przez ostatnie burze zrządzonych, zewsząd dowiadujemy się o wezbraniach rzek. Cała dolina Senne leży pod wodą. Woda po ulicach Anderlecht rozciąga się na 300 metrów, a droga do Gand zupełnie jest nią pokryta. Około 5ciu bram zupełnie ruch jest przeciętym, można tylko jeździć w czołnach lub na wozach. Także Skalda i Lys w wielu miejscach wystąpiły. Pod Lüttich wiele niskich gruntów zupełnie jest zalanych. Szczególniéj niskie części miasta wiele na tém cierpią; pod Lüttich kolej żelazna została zalaną, a administracya wystawiła most z wagonów, by podróżni z jednego konwoju do drugiego dostać się mogli.

W celu znalezienia roboty dla klass biednych rada miejska w Brigge postanowiła dawać pożyczki z funduszów miejskich ludziom, którzy zechcą zająć się jakiemi nadzwyczajnemi robotami.

W ł o c h y.

Z nad granicy włoskiéj. — Paryzki Commerce powiada stósownie do otrzymanych listów, że prowincye środkowych Włoch staną się wkrótce teatrem nowych wypadków. Podwojono też środki ostróżności i surowości nie tylko w państwie papieskiém, lecz również w Toskanie. — W Florencyi, Liwornie i Modigliono aresztowano wiele osób, niektóre z nich osadzono nawet na dłuższy czas w więzieniach w Voltera. Mieszkańcy Romagnii, którzy się na terytoryum toskańskie schronili, wydani na powrót zostali legacyom na granicy. Nikt tu nie wie, czemu przypisać to zmienne postępowanie toskańskiego rządu. — Również i zbiegli do San Marino w liczbie około 40 nie zostali przyjęci. — Bonell umiał wprawdzie neutralności rzeczypospolitéj zjednać powagę, ale gdy czas jego półrocznych rządów upłynął, jego następca, niegdyś karbonaro, dzisiaj nieprzyjaciel liberalnych, skłonił wielką radę do ogłoszenia bando, przeciwnego politycznym wychodzcom.

W ę g r y.

Peszt. — Wiele komitatów czuło się spowodowanemi królewską rezolucyą, do wysłania deputacyi. Deputacya z Pesztu była już w Wiedniu, ale jéj książe kanclerz nie przyjął. Chciano tylko dać posłuchanie pojedyńczym członkom, nie zaś deputacyi jako takiéj. Deputowani, a na ich czele głowa radykalnéj opozycyi Kossuth, odrzucili tę cząstkową audyencyą i odjechali natychmiast do Pesztu. Wysyłanie deputacyi należy w Węgrzech do najostateczniejszych środków, do których się komitaty uciekają tylko w najważniejszych sprawach, i które często znaczny wpływ na rząd wywierają. Wspomniona królewska rezolucya zraniła węgierską szlachtę w jéj najdotkliwszéj części, to jest w sprawie narodowości. Kiedy bowiem szlachta była pewną, że zwycięztwo téj narodowości już ustalone, pokazuje się teraz, że czeka ją jeszcze długa może i zacięta walka. Ale opozycya w swych użaleniach przeciw rzdowi nie ogranicza się tylko na wspomnionéj rezolucyi, lecz piorunuje również przeciw wielu środkom przez rząd w ostatnich czasach użytym, w których źle pokrytą wewnętrzną styczność upatruje. Powiada ona otwarcie, że rząd wraca się do systemu cesarza Józefa, któremu tylko, gorzkiem doświadczeniem Józefa nauczona, łagodniejszą i więcéj narodową formę nadać usiłuje. I tak nowo utworzeni administratorowie nie są niczém więcéj, jak komissarzami jozefińskiemi z różnicą, że pierwszym narodowe dano nazwisko. Jeżeli rząd za czasów cesarza Józefa gwałcił bez ogródki prawa sejmu, to rząd dzisiejszy stara się intrygami uformować sobie posłuszną izbę stanów, jak tego postępowanie rządu szczególniéj w komitacie trenczyńskim dowodzi. W tym to komitacie umarł administrator Aloys Medyański właśnie w czasie obiorów, rząd zaś czekał z mianowaniem naczelnika, który sam jeden tylko ma władzę wyznaczenia dnia obiorów, rok cały, a przez to doprowadził rozjątrzenie partyi do najwyższego stopnia, i dał powód do nadużyć, w skutek których przysłano do komitatu królewskiego komissarza, a ten zapewnił zwycięztwo konserwatywnéj stronie. Podobnie jak rząd Józefa używa rząd dzisiejszy pod pozorem zbawiennego celu środków przeciwnych prawu narodu, jak tego wspomniona wyżéj królewska rezolucya i utworzenie osobnéj sekcyi w biórze palatyna dowodzi. Trwająca od 800 lat konstytucya węgierska nie odpowiada wprawdzie najpierwszym potrzebom czasu i postępu, ale rząd w swéj wykonawczéj władzy, również nie powinien tam, gdzie konstytucya milczy, brać sobie za wzór innych konstytucyjnych państw, jak tego i sam niedopuściłby sejmowi. Przyjęty zwyczaj powinien tu tak długo służyć za normę, dopókiby prawomocnie zwołane organy prawodawczéj władzy nie postanowiły czegoś innego w téj mierze. Opozycya wcale nie jest przeciwną zbawiennym reformom, jakie rząd zaprowadzić zamierza, chciałaby tylko, aby zaprowadzenie ich działo się na drodze zgodnéj z konstytucyą, bo konstytucya jest najwyższem dobrem narodu, i dla żadnych celów gwałconą być nie powinna. Opozycya żąda zniesienia przywilejów szlacheckich, ale nie chciałaby władzy szlachty złożyć w ręce rządu, lecz ją dla ogółu narodu zachować, życzy ona sobie żywioł arystokratyczny konstytucyi zamienić na demokratyczny, niechby tylko przytém i rząd z swéj strony rozprzestrzenił ciasne formy. Wstrzymujemy się od wszelkich uwag nad tém zażaleniem i rozumowaniem opozycyi, nie możemy jednak przemilczeć tego, że opozycya pokazuje wielki postęp w głębszém pojmowaniu i bezstronniejszém rozbieraniu kwestyi. Dawniejsza młodzieńcza drażliwość ustąpiła miejsca spokojniejszéj i poważniejszéj rozwadze, bez umniejszenia patryotycznego zapału dla spraw ojczystych. (Gaz. kol.)

Poznań, dnia 14. Stycznia. — Na dniu onegdajszym odbyło się tu świetne zgromadzenie stanu nauczycielskiego w hotelu Bawarskim na cześć Pestalozzego. Kilka mów bardzo trafnych wyświeciło zgromadzonym zasługi wielkiego męża około wychowania ludu. Między innymi mówcami ozwał się także w języku polskim szan. Dyrektor seminaryum nauczycielskiego X. Kaliski, składając w imieniu ludu polskiego hołd geniuszowi, którego spostrzeżenia pedagogiczne, jeżeli któremu z ludów, to zaiste naszemu, tyle jeszcze potrzebującemu oświaty, najokwitsze przynieść mogą korzyści.

Sala handlowa w Poznaniu.

Ceny targowe dnia 14. Stycznia 1846.

Pszenica . .	3 Tal	— sgr.	do 3 Tal	5 sgr.	za wiertel.
Żyto	2 „	— „	do 2 „	5 „	dito.
Jęczmień . .	1 „	$16\frac{1}{4}$ „	do 1 „	$22\frac{1}{2}$ „	dito.
Owies . . .	1 „	5 „	do 1 „	$6\frac{1}{4}$ „	dito.
Tatarka . .	1 „	12 „	do 1 „	15 „	dito.

— 8 wierteli redukuje się na 9 szefli. —

Beczka spirytusu 120 kwart 80% Trallesa 15 Tal.
Na dostawę w przyszłym miesiącu $15\frac{1}{4}$ Tal.

Ceny zboża w ostatnim raporcie wypisane, utrzymały się i dzisiaj. Dowóz był większy jak zwyczajnie, kupujący jednak płacili chętnie ceny powyższe za czyste i zdrowe gatunki zboża.